

## Czy kawić to pić kawę?

Zanim odpowiem na pytanie postawione w tytule, trochę wprowadzenia do tematu dzisiejszego artykułu. Język żyje. Obserwujemy to nawet na przestrzeni jednego pokolenia – wyrazy zmieniają swoje znaczenie, pojawiają się nowe, bo przecież trzeba nazwać kolejne zdobycze techniki i technologii, odkrycia naukowe, czy zjawiska społeczne. Początkowo nieśmiało i z wyjaśnieniami używane są w wywiadach, wykładach, potem coraz częściej goszczą w rozmowach, w języku codziennym. Owszem, zdarzają się przy tej okazji „dewastacje językowe” – jak mawiał mistrz Szymon Kobyliński – ale język, z pomocą normatywistów, radzi sobie z nimi i nowe wyrazy lub zmiany znaczeń już istniejących wchodzą do słowników języka polskiego.

Czy *kawić* to *pić kawę*? Nie, to nie jest to samo. Według *M. Arcta Słownika Staropolskiego*<sup>1</sup>: **Kawić, pokawić** 1) drwić głową, poszkapić się, głupstwa popełniać; 2) bredzić, pleść, jak kawka. Dzisiaj mówimy np. *nie pleć bzdur*, a w wieku XVII wystarczyło: *nie kaw*. Warto dodać, że znana nam kawa jako aromatyczny napój zagościła w Polsce po zwycięstwie pod Wiedniem, a jej miłośnikiem był król Jan III Sobieski. Wcześniej *kawa* oznaczała po prostu *kawkę* – ptaka z rodziny krukowatych. Czy słowo *kawić* odeszło bezpowrotnie? To zależy od nas. Jeśli włączymy je do swego zasobu słownictwa i zamiast *nie pleć*, *nie bredź* powiemy *nie kaw*, ożywimy je. Przy okazji swego rozmówcę zaciekawimy i opowiemy mu, jak mawiali nasi przodkowie.

Jakim wyrazem zastąpimy *ciekawość*? *Interesujący, budzący zainteresowanie* w jednym znaczeniu, *dociekliwy, interesujący się czymś* w innym. Dawniej, w XVI-XVIII stuleciu, słowo to oznaczało ‘prędko, taki, który szybko chodzi, ruchliwy’, a wywodzono je od czasownika *ciec* – płynąć. Zabawna może być dla nas dawniejsza opinia o tchórze, o którym mówiono, że ma ‘nogi ciekawe’. Ponieważ ciekawy w znaczeniu ‘szybki’ często biegł, by się czegoś dowiedzieć, poznać nowiny, wiedza, którą zdobył nazywana była *ciekawostką*. Jak się okazuje, to dawne znaczenie wyrazu *ciekawość*, tj. ‘szybki, prędko’ używane jest także współcześnie, ale tylko regionalnie – w Łódzkiem.

Odmienne znaczenie niż obecnie miały w dawnej polszczyźnie także inne wyrazy. Na przykład *twarz* oznaczała przede wszystkim ‘stworzenie, istotę, człowieka, zwierzę’, a dopiero w znaczeniu przenośnym ‘oblicze’<sup>2</sup>. *Zbożem* określano ‘dostatek, szczęście, mienie, majątek, dobytek, pomyślność, zdrowie’, a przymiotnik *zbożny* oznaczał ‘dostatni, szczęśliwy’. Modlitwę o *zbożny pobyt* na tym świecie słyszymy w „Bogurodzicy”<sup>3</sup>. Jak zatem nazywało się obecne zboże? Do XV wieku *reż*. Mianem tym określano najpierw żyto, a potem także inne gatunki zboża, „pośledniejsze” od pszenicy, głównie jęczmień i proso. Do dzisiaj ślad staropolskiej *rży* obecny jest w słowie *rżysko*<sup>4</sup>.

<sup>1</sup> [https://pl.wikisource.org/wiki/M.\\_Arcta\\_S%C5%82ownik\\_Staropolski/Kawi%C4%87](https://pl.wikisource.org/wiki/M._Arcta_S%C5%82ownik_Staropolski/Kawi%C4%87) [dostęp: 25.05.2022].

<sup>2</sup> *Glosariusz staropolski. Dydaktyczny słownik etymologiczny*, red. nauk. Wanda Decyk-Zięba, Stanisław Dubisz, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2008, s. 214.

<sup>3</sup> Tamże, s. 258.

<sup>4</sup> A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 1957, s. 458 (hasło: reż).

W większości szkół podstawowych są obecnie świetlice. Czym jest *świetlica*? Salą, w której uczniowie pod opieką wychowawcy spędzają czas poza lekcjami, np. czekając na autobus szkolny, czy placówką kulturalną. Jednak nie zawsze słowo to miało takie właśnie znaczenie. Dawni Polacy świetlicą nazywali 'główną, paradną izbę w wiejskiej chacie'<sup>5</sup>, zapewne dlatego, że była zazwyczaj najjaśniejsza, wpadało do niej najwięcej światła słonecznego.

Wyrazy zmieniają swoje znaczenie nie tylko na przestrzeni wieków. Dzieje się to także w teraźniejszości, bo jest to zjawisko naturalne. Na przykład *aktor*. Podstawowe znaczenie, jakie znamy, to 'artysta teatralny lub filmowy'. Czasem określenia tego używamy w stosunku do osoby, która zachowuje się nienaturalnie, coś lub kogoś udaje, pozoruje. Od kilku, a nawet kilkunastu lat słowo to zyskało jeszcze jedno znaczenie. Otóż *aktorami* nazywani bywają uczestnicy pewnych wydarzeń, projektów, zaplanowanych działań, którzy mają do wypełnienia określone zadania w tychże wydarzeniach. W tym przypadku wyraz *aktor* zyskał kolejne znaczenie.

Mówi się czasem o oderwaniu się słowa od przedmiotu. Przykładem takiego zjawiska jest wyraz *reklamówka*. Wywodzi się od słowa reklama, więc pierwsze skojarzenie powinno dotyczyć przedmiotu czy druku (np. folderu) reklamującego towar, usługę lub osobę, tymczasem wydaje się, że najpierw pomyślimy o torbie foliowej, która najczęściej niczego nie reklamuje, choć bywają także torby z nazwami marek czy sklepów.

Znaczenie wyrazów ma często związek z tworzywem, z którego był wykonywany dany przedmiot lub z czynnością, którą wykonywały różne osoby. Na przykład *miednica* swoją nazwę zawdzięcza temu, że w zamierzonych czasach naczynia tego typu były wykonywane z miedzi, a pochodzenie określeń rzemieślników od produktów lub czynności, które wykonywali, jest oczywiste (np. *stolarz, złotnik, tokarz*). Podobnie jest z nazwami sportowców – *piłkarz, siatkarz, narciarz, tenisista*. Do niedawna na hulajnogach mogliśmy zobaczyć jedynie dzieci, jeżdżące po swoich podwórkach. Od kilku lat elektryczne hulajnogi mkną po przydrożnych chodnikach, drogach, a wjeżdżając niespodziewanie na przejścia dla pieszych wywołują pisk hamulców samochodowych. Jak określić użytkowników tych pojazdów? Z takim pytaniem zwrócono się do Rady Języka Polskiego przy Prezydium PAN i oto jaką otrzymano odpowiedź: *Rada Języka Polskiego wypowiedziała się już (kilka lat temu) w sprawie rzeczownika nazywającego osobę jeżdżącą na hulajnodze – uznaliśmy wówczas, że jest to **hulajnogista**. Można sądzić, że od tego czasu się on upowszechnił – jest używany m.in. w tekstach prasowych. Zachęcamy więc Państwa do posługiwania się tą nazwą*<sup>6</sup>. Odpowiedź pochodzi z listopada 2020 roku, a udzieliła jej dr hab. Krystyna Kłosińska, przewodnicząca Rady.

Życzę Państwu radosnych, bezpiecznych, *zbożnych* wakacji, czasu na królewską kawę, przy której, dla żartu, można nawet trochę *pokawić*. Być może będą też Państwo *aktorami* atrakcyjnych wydarzeń, a *ciekawe* nogi zanoszą Państwa w piękne zakątki naszego kraju. Niech piękne chwile trwają.

---

<sup>5</sup> W. Boryś, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2005, s. 621 (hasło: światły).

<sup>6</sup> [https://rjp.pan.pl/index.php?option=com\\_content&view=article&id=1946:nazwa-osoby-jezdzacej-na-hulajnodze-hulajnogista&catid=44&Itemid=208](https://rjp.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=1946:nazwa-osoby-jezdzacej-na-hulajnodze-hulajnogista&catid=44&Itemid=208) [dostęp: 25.05.2022].